

ABC

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Za parawanem chińskiego dolara

(z) Chiny zdobyły się na wielką reformę monetarną. Dotąd jedynym środkiem płatniczym w Chinach było srebro, obecnie przyszedł na świat papierowy dolar chiński.

Srebro zostało unarodowione. Każdy w Chinach obowiązany jest wymienić posiadane srebro na banknoty. Nikt się nie spodziewa wielkiego zapatu u Chińczyków w tym kierunku, toteż Centralny Bank Chiński liczy tylko na srebro będące w posiadaniu cudzoziemców, banków i przedsiębiorstw przemysłowych.

Wahania w cenie srebra, wywołane polityką prezydenta Roosevelta, miały jako skutek stały potajemny wywóz srebra z Chin i były jednym z głównych powodów utrudniających normalne transakcje handlowe z tem państwem. Szukając w dewaluacji swej waluty, a jednocześnie w jej stabilizacji na niższym poziomie, sposobu uporządkowania swych finansów, Chiny były kokietowane przez tych, którzy przy tem uporządkowaniu chcieli przedewszystkiem upiec swoją własną pieczę.

Jak widać z nadawania się obecnie jednego z konkurentów: jena japońskiego, względami obdarzonego funt szterling, którego interesy były reprezentowane przez jednego z najwybitniejszych rzeczowników finansowych Anglii sir Frederica Leitha Rossa, bawiącego od dłuższego czasu na Wschodzie.

Za jenen japońskim ukrywała się zależność polityczna, za funtem szterlingiem zależność finansowa.

Niewielebysmy o tem wszystkim wiedzieli, gdyby odwołany konkurent siedział cicho, ale despesz z Tokio dowodzi, jak wielkie jest niezadowolenie w Japonii z decyzji rządu w Nankinie. Ogólnie wskazują tam palcem na rzeczoznawcę angielskiego, jako na tajną sprężynę dokonanej reformy, i snują domysły, że to się skończy na pożyteczne angielskiej dla Chin... na zbrojenia! Trzeci konkurent — dolar amerykański przygląda się i milczy.

Broń walutowa udoskonala się coraz bardziej.

Wiedzieliśmy, że można szkodzić obniżając czyjąś walutę (międzynarodowa spekulacja w r. 1926 na niższe franka), wiedzieliśmy, że można szkodzić innym obniżając własną walutę (niższa dolara i funta szterlinga i wreszcie tych walut w kierunku niższych). Obecnie dowiadujemy się, że można komuś dokuczyć, naprawiając walutę jego sąsiada.

Zamiast 208—204 posłów

B. min. Paciorkowski zrzekł się mandatu

Do sekretariatu Marszałka Sejmu wpłynęło pismo b. min. Opieki Społecznej, Jerzego Paciorkowskiego, w którym zrzeka się on mandatu poselskiego otrzymanego w okręgu Nr. 25 (Częstochowa). Zrzeczenie się mandatu spowodowane zostało nominacją b. min. Paciorkowskiego na stanowisko dyrektora departamentu politycznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i niemożnością łączenia obu funkcji zgodnie z przepisami Konstytucji.

W ten sposób ubywa w Sejmie jeszcze jeden poseł, gdyż na pod-

stawie nowej ordynacji drugi mandat poselski z okręgu częstochowskiego nie będzie obsadzony. Jak wiadomo, prawo przewiduje posłów 208, lecz wybory

dali tylko 206. Ponieważ umarł pos. Wiślicki, a zrzekł się mandatu b. min. Paciorkowski, wobec tego Sejm w tej chwili składa się już tylko z 204 posłów.

7 osób zginęło w czasie lądowania samolotu

PARYŻ, 7.11 (ATE) — Samolot wojskowy, który wyleciał z Tuluz, w pobliżu Montpellier zmuszony był do lądowania. Zaloga, składająca się z 7-iu osób, poniosła śmierć na miejscu.

Jutro 12 stron

Chmurno z przejaśnieniami

Cała Polska miała wczoraj nadal pogodę chmurną z dłuższymi rozporządzeniami. Na Wołyniu notowano drobny deszcz. Temperatura była dość wysoka: w Mławie notowano 4 stopnie, 5 na Hali Gąsienicowej, 6 w Tarnopolu i Pińsku, 7 w Wilnie i Suwałkach, 8 w Warszawie i Łucku, 9 we Lwowie i Gdyni, 10 w Poznaniu i Kielcach, 11 w Kaliszu i Ostrowie Wielkopolskim, 12 w Krakowie i Tarnobrzegu, 13 w Cieszynie i Katowicach.

Nadal pogoda chmurna i mliśta, gdzieś gdzieś z drobnym opadem, zwłaszcza w godzinach porannych. W ciągu dnia przejaśnienia. Dniem temperatura do 10 stopni. Slabe wiatry przeważnie z południa.

Wczoraj weszła w życie ustawa o pełnomocnictwach

We wczorajszym Dzienniku Ustaw (Nr. 811) ogłoszona została ustawa z 6 listopada b. r., upoważniająca Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów w zakresie spraw gospodarczych i finansowych (z wyjątkiem dekretu z roku 1927 o stabilizacji złotego) do dnia 15 stycznia 1936.

Okręś ważności pełnomocnictw wynosić więc będzie niecałych 10 tygodni. Ogłoszenie pierwszych dekretów, zapowiadane początkowo na ko-

niec tego tygodnia, ulegnie opóźnieniu powodu zmian, jakie wprowadzono w pierwotnych projektach. Ponieważ zaś w poniedziałek przypada święto, więc opracowywane obecnie dekrety zostaną opublikowane prawdopodobnie we wtorek 12 b. m.

Jak słyhać, sprawa podwyżki podatku dochodowego nie została jeszcze dostatecznie przepracowana, tak że dekret o tym podatku ogłoszony zostanie z opóźnieniem, prawdopodobnie tygodniowym.

Nic się nie zmieni w polityce Czechosłowacji

PRAGA, 7.11 (PAT) — Nowy premier dr. Milan Hodža złożył w Izbach ustawodawczych krótką deklarację, w której stwierdził, że nie przedkłada Izbom żadnego nowego programu, gdyż zmiana za-

szła tylko na stanowisku premie-

Jutro początek subskrypcji 17 drzeworytów do wyboru Czytelników

W jutrzejszym numerze „ABC”, w specjalnym dodatku, ukaza się reprodukcje 17-tu drzeworytów, zgłoszonych przez wybitnych grafików polskich, zrzeszonych w Stow. „Ryt” na III-cią doroczną subskrypcję naszego pisma.

Każdy z naszych czytelników będzie mógł przez tydzień zgłosić gotowość zakupu wybranych przez siebie drzeworytów po niezwykle obniżonej cenie, a mianowicie od 7 do 12 zł., podczas gdy normalnie kosztują one od 20 do 50 zł.

W numerze ukaza się pierwsze kupony, na których dokonać można zgłoszenia.

Równocześnie jutro w południe zostanie otwarta w lokalu redakcji wystawa wszystkich drzeworytów, przeznaczonych na subskrypcję. Frekwencja na wystawie przewidziana jest znacznie

większa, niż lat poprzednich, bowiem w tegorocznej subskrypcji przeszło połowa drzeworytów — to drzeworyty barwne. Oczywiście czarne reprodukcje w piśmie nie dadzą o nich pełnego wyobrażenia, toteż niewątpliwie każdy z czytelników zechce je na wystawie zobaczyć w całej krasie.

Lotnik Kingsford Smith zginął w locie z Anglii do Australji

SINGAPORE, 8. 11. (PAT.) — Panuje poważne zaniepokojenie co do losu Kingsforda Smitha, który powinien już wylądować w Singapore. Brak o nim wszelkich wiadomości od czasu, gdy opuścił Akyab w Bengalu.

SINGAPORE, 8. 11. (PAT.) — Panuje tu obawa, że lotnik Kingsford Smith, który startował z Anglii do Australji, spadł do morza w zatoce Bengalskiej pod Rangu-

nem, w pobliżu przylądka Wiktorji.

Lotnik Melrose zawiadomił, że widział w chwili gdy przelatował nad zatoką Bengalską samolot w płomieniach i przypuszcza, że był to samolot Smith'a. Kilka samolotów udało się na poszukiwanie Smith'a.

Nie będzie zmiany rządu we Francji

PARYŻ, 7.11. (PAT). Posiedzenie rady ministrów, które miało się odbyć w dniu dzisiejszym zostało odroczone do wtorku 12-go b. m. Tegoż dnia odbędzie się również posiedzenie komisji finansowej izby deputowanych, na którem premier Laval złoży expose w sprawie polityki gospodarczej i finansowej rządu.

Ogólnie przewidują, że zatarg między rządem i komisją finansową izby zostanie załagodzony w drodze kompromisu. Rząd, jak to wynika z ogłoszonego przez Havasa doniesienia gotów jest rozpatrzyć szczegółowo projekty, zmierzające do poprawy sytuacji drobnych funkcjonariuszy, drobnych rentjerów i emerytów, którzy szczególnie ucierpieli spowodu zastosowania dekretów oszczędnościowych. Wzajemnie za to rząd domagać się będzie wyłączenia nowych źródeł dochodów tak, aby utrzymać równowagę budżetową.

Pracownicy samorządowi mówią: Skończyć z protekcjami i ściągnąć od opieszłych należne podatki

Centralny zarząd Związku Pracowników Samorządu Terytorjalnego R. P. uchwalił jednogłośnie na wczorajszym posiedzeniu co następuje:

1) uznając potrzebę zrównoważenia budżetu Państwa, jako konieczność państwową oświadczamy, że ofiary jakie ta konieczność za sobą pociąga, winny ponieść wszystkie warstwy społeczne, a więc i pracownicy samorządowi nie mogą uchylać się od tego obowiązku.

2) Centralny zarząd Związku uchwala oddziaływać na pracowników samorządowych, aby nie tylko sami bez szemrań świadczyli na rzecz skarbu Państwa, lecz by poczucie tego obowiązku wpajał w najszersze warstwy społeczeństwa.

3) Wezwać ogół pracowników samorządowych do uczynienia wszystkiego, co leży w ich możliwości, aby wpłynęły do skarbu państwa i do kas samorządowych należności podatkowe od tych podatników, którzy nie dlatego nie uiszczają danin publicznych, że nie mogą, lecz dlatego, że bądź lekceważą swoje obowiązki, bądź cieszą się specjalną tolerancją aparatu egzekucyjnego. Centralny związek stwierdza, że wzmocnienie płatności może nastąpić przez przywrócenie samorządom prawa egzekucji podatków.

4) Stojąc na straży sumiennego wykonywania przez ogół pracowników samorządowych wszelkich obowiązków, Związek oświadcza, że: a) do obowiązków poniesienia ciężarów dla zrównoważenia budżetu państwa winny być pociągnięte jednocześnie i w miarę możliwości materialnych, wszystkie warstwy społeczne, b) przedewszystkiem winny być wyegzekwowane z całą bezwzględnością zaległości podatkowe od opieszłych, zamożnych i oczekujących na nowe zwolnienia podatników, c) jednocześnie z pociągnięciem świata pracy do nadzwyczajnych świadczeń na rzecz skarbu państwa, winno nastąpić obniżenie kosztów utrzymania w postaci obniżenia cen na artykuły pierwszej potrzeby, artykuły skartelizowane i zmonopolizowane oraz komorne.

5) Co do tendencji do obniżenia uposażenia pracowników sa-

morządowych, poza nadzwyczajnymi świadczeniami: narówni z całym światem pracy oraz nawiązania uprawnień emerytalnych pracowników samorządowych, Związek uważa za obywatelski obowiązek przestrzec przed eksperymentowaniem na spauperyzowanych i zadłużonych pracownikach samorządowych.

6) Pracownicy samorządowi są niesłychanie zadłużeni, a zadłużenie to powstało wskutek niedostatecznych uposażeń oraz świadczeń na rzecz Skarbu Państwa w postaci Pożyczek Narodowej i Inwestycyjnej. Natychmiastowe oddłużenie pracowników samorządowych, narówni z urzędnikami państwowymi, jest pilną ko-

niecznością. Umorzenie przez związki samorządowe pobranych przez pracowników zaliczek wprowadziłoby wielu pracowników w znaczny stopień trudności finansowych, w jakich się znaleźli.

Nadto Centralny zarząd Związku stwierdza, że na terenie samorządu istnieje protekcjonizm i nepotyzm, które przekraczają wszelkie granice. Z protekcjonizmu i nepotyzmu rodzą się szkodliwe, prześladowania i usuwanie ludzi z posad w sposób urągający wszelkim zasadom prawa i sprawiedliwości, a to w konsekwencji obciąża niesłychanie związki samorządowe w postaci kosztownych procesów, odpraw i emerytur.

Niezwykły gość wybiera się do Polski

Przez 25 lat chodził po świecie, aby zarobić 100.000 dol.

Do placówki konsularnej R. P. w Budapeszcie zwrócił się z podaniem o udzielenie wizy na przekroczenie granicy polskiej i dłuższy pobyt w kraju bohater jednego z najsensacyjniejszych zakładów, który się odbył jeszcze przed wojną światową. W roku 1910 w jednym z klubów milionerów amerykańskich w New-Yorku stanął pomiędzy „królem kolejowym” Astorem, a węgierskim inżynierem, wynalazcą, Arnoldem Fibingierem, zakład niezwykłej treści.

Fibingier podjął się przejść na pichotę 180.000 km., nie używając do tego mechanicznych środków lokomocji, wzamian za co miała mu być wypłacona kwota 100.000 dolarów.

Ponieważ zakład traktowany był zupełnie poważnie, suma ta zdeponowana została w Banku Narodowym stanu New-York, gdzie znajduje się do dnia dzisiejszego. Fibingier rozpoczął pieszą wędrówkę po świecie, nie przerywając jej nawet w okresie wojny światowej. Zdołał on przejść w ciągu 25 lat około 178.000 km., zwiedzając kilkadziesiąt państw w Ameryce i na kontynencie europejskim.

Wytrwały piechur padał wielokrotnie ofiarą rozmaitych wypadków, jak przejechanie przez sa-

mochoły, upadek z góry i t. p. Mimo to wytrwał przy zamiarze zdobycia zakładu. W r. b. Fibingier zawędrował do swego miasta rodzinnego, Budapesztu, gdzie jest podejmowany przez najwyższych dostojników państwowych.

Ponieważ zostało mu do zdobycia zakładu jeszcze parę tysięcy

km., zamierza on z Budapesztu udać się pieszo przez Czechosłowację do Polski, a stąd już okretem wyjechać przez Gdynię do Ameryki.

Decyzja w sprawie udzielenia wizy uczestnikowi niezwykłego zakładu zapadnie w najbliższych dniach.

Wielki kongres urzędników odbędzie się w Warszawie 24 listopada

Związki i stowarzyszenia urzędnicze projektowały, jak wiadomo, zwołanie kongresu pracowników państwowych do Warszawy celem zajęcia stanowiska wobec obniżki uposażeń.

Do akcji związków urzędniczych przyłączyły się związki zawodowe pracowników samorządowych i prywatnych.

W rezultacie przeprowadzonych

między związkami pertraktacji postanowiono zwołać do Warszawy wielki kongres pracowników państwowych, jak i samorządowych oraz prywatnych.

W ten sposób na kongresie reprezentowany będzie cały świat pracy. Kongres odbędzie się jeszcze w bieżącym miesiącu, prawdopodobnie dnia 24 listopada.

Włosi zajęli Makalle Patrz strona 2-ga

Marsz chłopów na Bukareszt odbędzie się mimo zakazu rządu

PARYŻ, 8. 11. — Agencja Havasa donosi z Bukaresztu, że w następstwie zarządzeń, wydanych przez rząd, celem uniemożliwienia manifestacji stronnictwa narodowo-chłopskiego, zapowiedzianej na 14 listopada, wzrasta napięcie między tem stronnictwem a kolami rządowymi.

Rząd zakazał tej manifestacji, wychodząc z założenia, że przypadająca nazajutrz, 15 listopada, u-

roczystość otwarcia parlamentu nie powinna być zamacona przez manifestacje uliczne.

Zarządzenie to potraktowane zostało przez partię narodowo-chłopską jako prowokacja.

PARYŻ, 8.11. Havas donosi z Bukaresztu: Prezydent partii narodowo-chłopskiej komunikuje, że zapowiedziana demonstracja pomimo zakazu rządu dojdzie do skutku.